



FUNDACJA
DAJEMY
DZIECIOM
SIĘ



WITAJ W POLSCE

Informacje dla dzieci przyjeżdżających
z Ukrainy do Polski

W tej broszurze znajdziesz informacje o tym, czym różni się codzienne życie dzieci w Ukrainie i w Polsce, a w czym jest takie samo lub bardzo podobne. Choć Ukraina i Polska to kraje sąsiednie, niektóre zasady, zwyczaje, ale też i przepisy prawne są inne.

Polina

Cześć, mam dwanaście lat. Pochodzę z Mariupola, w Polsce mieszkam w Poznaniu. Gdy zaczęła się wojna w Ukrainie, przyjechałam do Polski z cicią, mamą i pięcioletnim bratem Kiryłem. Chodzę do szóstej klasy.



Julia

Hej, też mam dwanaście lat. Chodzę do szóstej klasy i siedzę z Poliną w jednej ławce. Jestem Polką.



Serhij

Cześć, jestem Serhij, mam siedem lat i chodzę do klasy przygotowawczej, bo dopiero uczę się języka polskiego. Do Polski przyjechałem z babcią z Vyrivki. To miejscowość niedaleko Konotopu w obwodzie sumskim. W Polsce zamieszkaliśmy w Gdańsku.



Mikołaj

Hej, mam siedem lat i chodzę do tej samej szkoły co Serhij. Mieszkamy obok siebie na jednym osiedlu i bawimy się po lekcjach w świetlicy.



Szkoła

W Ukrainie do szkoły idzie większość sześciolatków i trochę siedmiolatków, a w Polsce odwrotnie – większość uczniów klas pierwszych to siedmiolatkowie (i trochę sześciolatków).

Edukacja szkolna w Ukrainie realizowana jest na trzech poziomach. Szkoła podstawowa trwa cztery lata, szkoła średnia niższa – pięć lat, a do szkoły średniej wyższej uczniowie chodzą przez 2 lata (a od 2027 roku będą do niej uczęszczać przez 3 lata).



Serhij: W ukraińskiej szkole uczniowie pierwszej klasy mają dużo czasu na zabawę!

Mikołaj: W polskiej szkole też!

Ukraina

Szkoła podstawowa

klasa 1: 6–7 lat
klasa 2: 7–8 lat
klasa 3: 8–9 lat
klasa 4: 9–10 lat

Szkoła średnia niższa

klasa 5: 10–11 lat
klasa 6: 11–12 lat
klasa 7: 12–13 lat
klasa 8: 13–14 lat
klasa 9: 14–15 lat

Szkoła średnia wyższa

klasa 10: 15–16 lat
klasa 11: 16–17 lat
Klasa 12: 17–18 lat

W polskiej szkole podstawowej jest osiem klas. Klasy 1–3 to tak zwana edukacja wczesnoszkolna. Klasy 4–8 to edukacja szkolna, która kończy się egzaminem ósmoklasisty. Po ósmej klasie dzieci kontynuują naukę w liceum ogólnokształcącym, w technikum (np. informatycznym, samochodowym, weterynaryjnym) lub w szkole branżowej, w której mogą zdobyć zawód (np. sprzedawcy, fryzjera, mechanika samochodowego). Zgodnie w polskim prawie każde dziecko do osiemnastego roku życia musi się uczyć. Może to być szkoła publiczna lub prywatna, edukacja domowa, szkoła specjalna, w także szkoła prowadzona przez zgromadzenie zakonne albo szkoła artystyczna: muzyczna, baletowa czy cyrkowa. Nazywamy to w polskim prawie „obowiązkiem nauki”.

Polska

Szkoła podstawowa

klasa 1: 6–7 lat

klasa 2: 7–8 lat

klasa 3: 8–9 lat

klasa 4: 9–10 lat

klasa 5: 10–11 lat

klasa 6: 11–12 lat

klasa 7: 12–13 lat

klasa 8: 13–14 lat

egzamin ósmoklasisty

Szkoła średnia

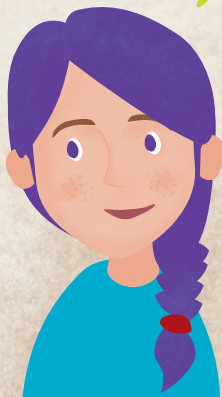
Liceum ogólnokształcące – Klasy I, II, III, IV. Nauka w liceum trwa cztery lata i kończy się maturą, która w Polsce nazywana jest też „egzaminem dojrzałości”.

Technikum – Klasy I, II, III, IV i V. Nauka w technikum trwa pięć lat i kończy się zdaniem egzaminów kwalifikacji zawodowych oraz maturą.

Szkoła branżowa – Klasy I, II, III, IV. Nauka w szkole branżowej trwa cztery lata i kończy się zdaniem egzaminów zawodowych.

Serhij: A jeśli rodzice z dzieckiem chcą jechać w podróż dookoła świata, to nie mogą zwolnić dziecka ze szkoły na przykład na rok?

Julia: Zwolnić nie, ale mogą w taką podróż pojechać 😊. Wtedy dziecko będzie uczyło się w edukacji domowej i potem zda egzaminy z przedmiotów szkolnych.



Polina: To trochę dziwne, że w szkole średniej zaczynacie znów liczyć klasy od początku.



Julia: Może i tak, ale dzięki temu możesz policzyć cały system edukacji na palcach obu rąk 😊.



Co dalej?

W Polsce warunkiem studiowania na uczelni wyższej jest zdanie matury. Można ubiegać się jednocześnie o przyjęcie na kilka uczelni w różnych miastach. Od liczby uzyskanych na maturze punktów zależy to, na jaki kierunek studiów się dostaniesz, na jaką uczelnię i w jakim mieście. Istnieją uczelnie publiczne, na których nauka jest bezpłatna, oraz uczelnie prywatne, gdzie trzeba opłacać czesne.

Oceny w szkole

Polina: w Ukrainie chodziłam już do szkoły średniej, a w Polsce znów chodzę do podstawowej 😊.



Julia: To rzeczywiście duża zmiana dla Ciebie. A wiesz, że w Polsce jest tylko sześć ocen?



W Ukrainie jest dwanaście stopni oceniania, a w Polsce tylko sześć. W klasach 1–3 nauczyciele wystawiają oceny opisowe, wskazując mocne strony ucznia i rzeczy do poprawy. Ocena niedostateczna jest oceną niezaliczającą, ale z pozostałymi – zdajesz do kolejnej klasy.

Oceny

1

niedostateczna

2

dopuszczająca

3

dostateczna

4

dobra

5

bardzo dobra

6

celująca

Serhij: Wyjeżdżałem z Ukrainy jako uczeń pierwszej klasy, a w Polsce jestem w jakiejś „klasie przygotowawczej”.



Julia: Klasy przygotowawcze to klasy stworzone specjalnie dla uczniów i uczennic, którzy nie znają jeszcze dobrze języka polskiego. W klasie przygotowawczej nauczysz się języka, poznasz trochę polskiej historii i kultury, i wkrótce będziesz mógł chodzić razem z Mikołajem do wspólnej klasy.



Mikołaj: Nie martw się, to tylko jeden rok. A po lekcjach i tak spotykamy się na tej samej świetlicy.

Rodzina i opieka nad dziećmi

W Polsce każde dziecko musi mieć swojego reprezentanta prawnego, to znaczy dorosłą osobę, która będzie troszczyła się o to dziecko. W przypadku większości dzieci reprezentantami są ich rodzice. Dla niektórych jednak takimi osobami stają się opiekunowie tymczasowi. Inne dzieci mieszkają w rodzinach zastępczych lub w domach dziecka.



Julia: Moi rodzice są rozwiedzeni, mieszkam z mamą. Kiedy w ostatnie wakacje wyjeżdżałam na obóz harcerski, potrzebna była zgoda na wyjazd od taty i od mamy.

Rodzice Julii są jej prawnymi reprezentantami. Choć są rozwiedzeni, w ważnych sprawach dotyczących Julii decydują razem.

Polina: Mój tata został w Ukrainie, jest w armii. Mama przyjechała tutaj z nami. Zapisała mnie do szkoły w Poznaniu, a Kiryła do przedszkola. Mama chodzi też z nami do przychodni na szczepienia.



Mama Poliny jest reprezentantką prawną Kiryła i Poliny. Wynika to po prostu z tego, że jest ich mamą i – razem z tatą dzieci – decyduje o różnych sprawach dotyczących jej dzieci. Może więc zapisywać swoje dzieci do szkoły, wyjeżdżać z nimi za granicę, wyrażać zgodę na leczenie dzieci i na szkolne wyjazdy. Polskie prawo uznaje władzę rodzicielską mamy Poliny i Kiryła, i szanuje porozumienie, które rodzice zawarli między sobą – mama przyjechała do Polski, aby zapewnić dzieciom bezpieczeństwo, a tata został w Ukrainie, aby walczyć na froncie.



Serhij: W Ukrainie mieszkaliśmy tylko z mamą, bo mój tata odszedł. Kiedy wybuchła wojna, mama nie mogła przyjechać do Polski, bo pracuje w szpitalu w Konotopie. Poprosiła babcię, aby zabrała mnie w bezpieczne miejsce i tak znaleźliśmy się w Gdańsku. Na początku uczyłem się zdalnie po ukraińsku, ale potem mama i babcia zdecydowały, że powinienem poznać nowych kolegów i nauczyć się polskiego. Babcia zapisała mnie więc do szkoły w Gdańsku i teraz to ona chodzi na zebrania, a z mamą rozmawiam przez komputer i telefon.

Babcia Serhija została jego opiekunką tymczasową. Dzieci z Ukrainy, które przyjechały do Polski bez rodziców, muszą być pod opieką zaufanych dorosłych. Polskie prawo nazywa ich „opiekunami tymczasowymi”. Opiekun tymczasowy to taka osoba, która pod nieobecność rodziców opiekuje się dzieckiem i może je reprezentować prawnie, na przykład zapisać do szkoły, podpisać zgodę na wizytę u psychologa lub pójść z dzieckiem do lekarza. Żeby zostać opiekunem tymczasowym, należy złożyć wniosek do polskiego sądu i poczekać na decyzję. Trwa to około trzech dni i jest bezpłatne. Kiedy wojna się skończy i Serhij z babcią wróćą do Vyrivki, jego mama nadal będzie mieć pełnię władzy rodzicielskiej wobec Serhija i to ona znowu będzie decydować o wielu sprawach, które go dotyczą. Do Serhija czasem przychodzi pani z ośrodka pomocy społecznej, aby sprawdzić, czy wszystko z Serhijem w porządku i czy babci oraz chłopcu nie trzeba w czymś pomóc.

Mikołaj: Mieszkamy z Serhijem obok siebie w Gdańsku. Moi biologiczni rodzice nie zajmują się mną, więc ciocia została moją opiekunką prawną i od pięciu lat mieszkam razem z nią i wujkiem. To się nazywa „rodzina zastępcza”. Mam jeszcze dwóch starszych braci i psa, Frygę. Razem z Serhijem często bierzemy Frygę na spacer i biegamy po parku.



Niektóre dzieci w Polsce mieszkają w rodzinach zastępczych lub w domach dziecka, podobnie jak dzieci w Ukrainie. Mama zastępcza Mikołaja jest jego opiekunką prawną. To znaczy, że tak samo jak babcia Serhija może podejmować różne decyzje dotyczące Mikołaja – te związane ze szkołą, ze zdrowiem czy z wyjazdami.

Prawa dziecka

Podobnie jak w Ukrainie i wszędzie na świecie, w Polsce dzieci mają swoje prawa. Wynikają one z międzynarodowej Konwencji o prawach dziecka i przepisów prawa obowiązujących w każdym kraju. Większość z tych zasad rozumiemy tak samo – niezależnie od tego, gdzie mieszkamy. Są jednak różnice, które warto znać, aby wiedzieć, do czego masz prawo i jakie masz obowiązki (tak jak z obowiązkiem nauki).

Masz prawo do opieki



Serhij: To jasne! Chyba wszyscy wiedzą, że dzieci mają prawo do opieki, co nie?

Mikołaj: Niby tak, ale w Polsce to oznacza też na przykład to, że dopóki nie skończysz osiemnastu lat, nie możesz mieszkać sam.

Serhij: A jeśli rodzice się zgodzą?

Mikołaj: To też nie możesz 😞.



Mikołaj ma rację. W Polsce osoby poniżej osiemnastego roku życia (czyli dzieci) nie mogą mieszkać bez opieki dorosłych. To znaczy, że nie mogą na przykład wynająć same mieszkania albo przeprowadzić się samodzielnie do innego miasta. Mogą jednak wyjechać do szkoły z internatem czy na przykład do sanatorium. Warunek jest zawsze jeden – gdziekolwiek mieszka dziecko, musi być pod bezpośrednią opieką wskazanej osoby dorosłej, a pisemną zgodę na to musi wyrazić rodzic, opiekun prawny lub sąd.

Polina: Prawo do opieki oznacza też, że jeśli dziecko ma mniej niż siedem lat, nie może zostać samo w domu, kiedy rodzic idzie do pracy. Mama mi to wyjaśniła, kiedy pytałam, dlaczego zapisuje Kyrę do przedszkola.



To prawda. Pozostawienie dziecka samego w domu spowoduje odpowiedzialność prawną rodzica lub opiekuna. Wtedy na przykład pracownik socjalny lub sąd opiekuńczy będą chcieli wiedzieć, dlaczego rodzic zostawił dziecko bez opieki.

Masz prawo do ochrony swojego zdrowia



Serhij: Akurat z tego prawa mógłbym zrezygnować, bo ono oznacza też szczepienia w przychodni.

Mikołaj: Fakt, ale to prawo oznacza również, że wszystkie dzieci w Polsce mogą się leczyć za darmo.

Serhij: Te z Ukrainy też?

Polina: Te z Ukrainy też. A poza tym, kiedy Kyrył trafił do szpitala ze złamaną nogą, mama mogła z nim tam być przez cały czas, aż wyszedł ze szpitala do domu. W Polsce dzieci mają prawo do bycia z rodzicami podczas leczenia i szpital nie pobiera za to żadnej opłaty.



Tak właśnie jest. W Polsce wszystkie osoby do osiemnastego roku życia są objęte ubezpieczeniem zdrowotnym. To znaczy, że mają prawo do bezpłatnego leczenia w przychodniach i szpitalach. Dotyczy to również dzieci z Ukrainy. Jeśli dziecko musi zostać w szpitalu, ma prawo do tego, aby została z nim bliska osoba: mama, tata albo opiekun tymczasowy.

Ochrona zdrowia dzieci oznacza także, że w Polsce nie wolno dawać, częstować ani sprzedawać dzieciom alkoholu, papierosów i żadnych środków odurzających. Jeśli ktoś próbuje sprzedać dziecku jedną z tych rzeczy, popełnia przestępstwo!

Masz prawo do tego, aby inni traktowali Twoje ciało z szacunkiem

Serhij: Że niby co to znaczy? Dorośli powinni mówić: „Dzień dobry, ciało Serhija, wyrazi szacowania?”



Mikołaj: Nie, to znaczy, że nikomu nie wolno Cię bić ani popychać, ani szturchać, ani policzkować, ani dawać klapsów.



W Polsce nie wolno bić dzieci, podobnie jak w Ukrainie. Za przemoc uważa się każde uderzenie dziecka. Traktujemy to serio. Przemocy nie mogą stosować rodzice ani inni dorośli: nauczyciele, opiekunowie, krewni, wychowawcy. Osobie dorosłej, która stosuje przemoc, grozi interwencja ze strony pracowników socjalnych i/lub policji, a nawet sprawa w sądzie i wyznaczenie kary.

Jeśli ktoś widzi, że inni łamią prawa dziecka, na przykład zostawiają małe dziecko bez opieki, sprzedają mu alkohol albo policzkują, ma obowiązek powiedzieć o tym odpowiednim osobom. Może być to policjant, pracownik socjalny, szkolny psycholog, lekarka itd.

Polina: Traktowanie ciała z szacunkiem znaczy też to, że nikt nie ma prawa dotykać mojego ciała bez mojej zgody.




Julia: No dokładnie.



Dziewczyny mają rację. Prawo do ochrony i szacunku do ciała dziecka oznacza też, że wszystkie części ciała pokryte bielizną, kostiumem kąpielowym, pieluszką są szczególnie chronione. Nikt nie może prosić dziecka, by pokazało lub pozwoliło dotknąć tych miejsc. Jeżeli ktokolwiek będzie tego próbował, dziecko powinno wiedzieć, że może powiedzieć „nie” i zaalarmować zaufaną osobę. W niektórych sytuacjach, jak np. podczas kąpieli lub w czasie wizyty u lekarza czy pielęgniarki, dotknięcie intymnych części ciała dziecka może okazać się konieczne. Wtedy należy dokładnie wyjaśnić dziecku, dlaczego jest to ważne i zapytać dziecko o zgodę.

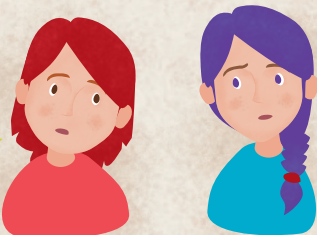
Masz prawo do odpoczynku i wolnego czasu



Serhij: To prawo mi się podoba.

Mikołaj: Ale nie ciesz się za bardzo, bo jeśli wolny czas chcesz spędzać na rowerze, to i tak nie pozwolą Ci jeździć samemu 😞.

Nooo... Trochę tak, ale nie do końca. Prawo do odpoczynku i wolnego czasu oznacza też, że dziecko musi być podczas tego odpoczywania bezpieczne. Dlatego w polskim prawie przyjęliśmy, że dopóki dziecko nie ukończy dziesiątego roku życia, nie może poruszać się samodzielnie rowerem, hulajnogą ani deskorolką po drodze, po której jeżdżą samochody. Może tą drogą jeździć na rowerze razem z rodzicem albo opiekunem. Może też jeździć samo hulajnogą w miejscu, gdzie ruch dla samochodów jest zamknięty. Ale jeśli chce jeździć po drodze bez opieki osoby dorosłej, na przykład do szkoły, musi mieć ukończone dziesięć lat oraz zdać w szkole egzamin na kartę rowerową i udowodnić, że zna przepisy ruchu drogowego. I zawsze, ale to zawsze musi mieć wtedy na głowie kask. Za jazdę bez kasku są wysokie mandaty!



Polina: No fajnie, ale jeśli chcę zrezygnować ze swojego czasu wolnego i znaleźć jakąś pracę po szkole, aby dorobić do kieszonkowego?

Julia: Zapomnij. Dopóki nie masz piętnastu lat, nie pozwolą Ci zarabiać pieniędzy.

Znów nie do końca. Dziecko do piętnastego roku życia może podejmować drobne prace, odbywać praktyki zawodowe w szkole branżowej (jeśli do niej chodzi) albo nawet grać w filmie, teatrze czy być dziecięcym modelem. Jednak to dość skomplikowane. Rodzic lub opiekun zawsze muszą wyrazić na to zgodę, w dodatku bardzo często umowa zostanie podpisana tylko z rodzicami lub opiekunami, a w wielu przypadkach konieczna będzie także zgoda inspektora i opinia psychologa. Dopiero po skończeniu piętnastu lat dziecko może samo podpisać taką umowę i zostać „pracownikiem młodocianym”. Musi mieć jednak skończoną szkołę podstawową i zaświadczenie od lekarza, że dana praca nie zagraża jego zdrowiu. To wszystko po to, aby upewnić się, że żadne dziecko w Polsce nie jest zmuszane do pracy, nie pracuje ponad siły i szanowane jest jego prawo do czasu wolnego.

Masz prawo do... przyjaznego prawa



W różnych sprawach może zdarzyć się tak, że dziecko zostanie zaproszone do sądu. Na przykład, kiedy sędzia musi podjąć decyzję w sprawie dotyczącej dziecka, może je zaprosić do swojego pokoju w sądzie i wysłuchać jego opinii. Niekiedy to prokurator albo policja zaprasza dziecko do tzw. przyjaznego pokoju, aby posłuchać, co się wydarzyło dziecku lub innej osobie, jeśli dziecko to widziało. Mikołaj był właśnie w takim pokoju.

Kiedy dzieci muszą zostać wysłuchane lub przesłuchane w toczącym się postępowaniu, staramy się, żeby było to dla nich jak najmniej trudne. Dlatego – w zależności od tego, czego dotyczy sprawa – dbamy, aby dziecko mogło przyjść z bliskimi osobami, aby sam pokój był miłym miejscem, aby dziecko podczas wizyty w sądzie nie spotkało nikogo, kogo obecność mogłaby je zaniepokoić, a także o to, aby dziecko mogło poprosić o przerwę, gdy tego potrzebuje, a także czuło się jak najbardziej komfortowo.

Masz prawo do swojego zdania i do pomocy ze strony dorosłych

Polina: To raczej jasne, że każde dziecko ma prawo myśleć, co chce.



Julia: Fakt. Ale chodzi też o to, że ma prawo o tym mówić, a jeśli dzieje się coś niepokojącego, może i powinno poprosić o pomoc.



Prawa człowieka mówią też o tym, że każdy z nas – dziecko i dorosły – ma prawo do godności i jest wartościową osobą. Dlatego nikt nie ma prawa poniżyć Cię, obrazić, wyśmiewać ani zawstydząć. Dotyczy to zarówno dorosłych, jak i dzieci; zwyczajnych rozmów, jak i kontaktów w Internecie. Jeżeli dzieje się coś, co Cię niepokoi, powiedz o tym zaufanej osobie dorosłej i poproś o pomoc. Może być to członek Twojej rodziny lub inny dorosły, któremu ufasz: szkolny psycholog, nauczycielka, pracownik socjalny, lekarka itd.

Kiedy jest trudno...

Każdy miewa czasem gorszy okres. Czasem czujemy przygnębienie, złość czy lęk z powodu konkretnych wydarzeń, osób czy sytuacji. Warto poszukać wtedy pomocy i porozmawiać z kimś, komu można zaufać.

W Polsce od 2008 roku działa telefon zaufania dla dzieci i młodzieży. Numer 116 111 jest bezpłatny, anonimowy i przeznaczony specjalnie dla dzieci. Osobami dyżurującymi są pedagodzy/pedagożki i psycholożki/psycholodzy. Potrafią słuchać i rozumieją dzieci.

Kiedy i w jakiej sprawie możesz zadzwonić lub napisać?

- gdy chcesz porozmawiać o przyjaźni, miłości, kontaktach z rodzicami czy problemach w szkole;
- jeśli potrzebujesz wsparcia i rozmowy;
- gdy czujesz złość, smutek, zniechęcenie, żal;
- jeżeli dojrzewasz i masz związane z tym pytania;
- w sytuacji, gdy doświadczasz przemocy lub jesteś w niebezpiecznej sytuacji;
- kiedy jest jakiś inny problem, którym chcesz się podzielić.

Telefon działa w języku ukraińskim i rosyjskim od poniedziałku do piątku od godz. 14.00 do 18.00. W języku polskim działa całą dobę przez wszystkie dni w tygodniu.

Znajdziesz nas też tu: <https://116111.pl/ua/>



116 111

telefon zaufania
dla dzieci i młodzieży



Kilka uwag na koniec

Na końcu chcielibyśmy przekazać Ci kilka wskazówek od Twoich rówieśników z Ukrainy, którzy przyjechali do Polski i podzielili się z nami swoimi doświadczeniami.

- „Trudno jest planować, ale trzeba to robić”. Konieczność opuszczenia swojego kraju i wyjazdu do kraju obcego może być sytuacją bardzo trudną. Ciężko jest robić plany na przyszłość, kiedy nie wiadomo, jak potoczą się losy kraju, bliskich i Twoje własne. Mimo to warto planować po kawałeczku, krok po kroku: pomyśl, co chciałbyś zrobić jutro, pojutrze, w następnym tygodniu. Spróbuj naprawdę to zrobić i pogratuluj sobie, że Ci się udało. Takie planowanie pomoże Ci poczuć się pewniej.
- „Nawiązuj nowe znajomości”. Daj szansę nowym kolegom i koleżankom, nie zamykaj się w czterech ścianach i w telefonie. Rozmowy, wspólne zabawy i robienie czegoś razem są bardzo ważne dla Twojego samopoczucia i zdrowia. Nawet jeśli czasem niełatwo jest się przełamać i zrozumieć wszystko w nowym języku, warto podejmować te próby. Samotność bywa trudna.
- Jeżeli brakuje Ci książek w języku ukraińskim, wybierz się do najbliższej biblioteki i zapytaj, czy są książki w Twoim ojczystym języku. W tej chwili większość polskich bibliotek uzupełniła już swoje zbiory. Miło będzie wrócić do ulubionej lektury i przekonać się, że można się nią cieszyć nawet w innym kraju.
- Poproś rodzica lub opiekuna o sprawdzenie, gdzie jest najbliższe centrum kultury lub ośrodki kultury. Prawie w każdej dużej, małej i zupełnie małej miejscowości są centra kultury, w których możesz zapisać się na zajęcia z tańca, angielskiego, ceramiki czy na wspólne wycieczki. Często te zajęcia są bezpłatne, a w dodatku zawsze możesz poznać dzięki nim nowych kolegów i koleżanki.
- Jeżeli chcesz przeczytać broszurę skierowaną do starszych dzieci, znajdziesz ją tutaj: <https://edukacja.fdds.pl/course/view.php?id=431>.

With support from

Radio+
hjälpem



Sfinansowano ze środków Radiohjälpem/Swedish Broadcast Foundation w ramach projektu Strengthening Safety of Ukrainian children in Poland. Fundacja Radiohjälpem/Swedish Broadcast Foundation niekoniecznie podziela wyrażone w niej opinie. Wyłączna odpowiedzialność za treść należy do autora.